

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:
Dziś: Nemezjusza.
Jutro: Teofila m.
Pojutrze: Tomasza ap.

Grecko-katolickie:
Amwrozia.
Patapia.
Zaczął. P. Boh.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lisy, zajace, borsuki, słonki, jarzabki, guszcze, cietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 54 m.
Zachód „ o 4 g. 01 m.
Barometr 769 Odwilż.

Wybory do Rady miejskiej we Lwowie.

D. 17. bm. odbyło się w sali ratuszowej pierwsze posiedzenie *ściślejszego komitetu obywatelskiego* pod przewodnictwem prof. Zacharjewicza w obecności 30 członków komitetu. Reszta członków usprawiedliwiła swoją nieobecność. Przewodniczący odczytał pisma dra Krówezyńskiego i dra Schaffa, którzy zawiadamiają komitet, iż na wypadek wyboru *nie mogliby przyjąć mandatu do Rady miejskiej.*

Następnie przewodniczący podał do wiadomości pismo wyborców z dzielnicy I., przedstawiające 20 kandydatów do Rady. Dr. Sawczak podniósł, iż przy wyborze kandydatów do Rady należy uwzględnić wszystkie stany i warstwy społeczeństwa, ażeby równomiernie były w Radzie miejskiej reprezentowane. Dr. Rawer wniósł, ażeby przyjąć za zasadę, iż przy ułożeniu listy kandydatów należy przede wszystkim uwzględnić *listy kandydatów zawiązanych przy ostatnich wyborach*, a przede wszystkim tych, którzy byli na wszystkich listach umieszczani i względnie tych, którzy najwięcej głosów otrzymali. Nad temi wnioskami wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem przyjęto wniosek Markiewicza, ażeby *przede wszystkim przystąpić do balotu nad członkami ustępującej Rady*, a następnie dopiero postąpić według wniosku dra Rawera z uwzględnieniem życzenia wyrażonego przez dra Sawczaka.

Następnie dr. Małachowski wniósł, ażeby komitet obywatelski, postanowił zwołanie zgromadzenia wyborców, by podał na takowem do wiadomości wyborców zasady, któremi komitet w swej akcji się kieruje, by złożył sprawozdanie z swej działalności i przedstawił najważniejsze, ogół obchodzące sprawy, będące zadaniem przyszłej Rady miejskiej. W dyskusji nad tym wnioskiem zabierali głos: dr. Dziędzielewicz, dr. Wniogiel, dr. Radziszewski, dr. Byk, Ihnatowicz, Ciucheński, Getritz, Kędziński i dr. Rawer, poczem przyjęto wniosek Małachowskiego i postanowiono sprawę tę przedstawić do uchwały komitetowi obszerniejszemu. W końcu uchwalono jednogłośnie, że członkowie *ściślejszego komitetu obywatelskiego* nie mogą należeć do ewentualnie przystępujących do balotu, poczem uchwalono, aby drugie posiedzenie *ściślejszego komitetu* odbyło się 28. bm.

Już i dzielnice się ruszają. Bez oficjalnych wezwań z własnego popędu na zaproszenie budowniczego Lewińskiego zebrało się wczoraj w sali gimnastycznej szkoły św. Magdaleny około 50 obywateli z terytorjum tzw. Bajek, które należy uregulować i zabudowane utworzy nowe miasto, i gdzie obecnie już grunta znaczną mają wartość wskutek założenia tak zw. Kastelówki i wyrznięcia trzechkilometrowej staraniem obywatela Franza „ulicy 29. listopada“, mającej sięgać od ul. Leona Sapięhy aż do granicy Kulparkowa.

Przewodniczył zgromadzeniu p. Rybowski, właśc. realn. i dyrektor szkoły kolejowej. Pióro dzierżył urzędnik kolejowy przedstawił konieczność przeprowadzenia projektowanego tramwaju elektrycznego nie ul. Sapięhy, ale równoległe przez grunta Bajek, co właściciele tamtejszych realności tamtejszych powinni gminie ułatwić bezpłatnie odstąpieniem ziemi, gdyż realności ich w dwój- i trójnasób zyskają wówczas na wartości. P. Fran

przedstawił na planie projekt tej odmiennej trasy. Po przeprowadzonej bardzo żywej rozprawie, w której zabierali głos jeszcze ob. Topolnicki, Żelechowski, Sysek, Seidler, dr. Rogalski, architekt Ramułt, komisarz Bałowski, sędzia Maksymowicz, i urzędnik kolejowy Janeczek uchwalono petycję do Rady miejskiej o zmianę trasy w powyższym duchu.

Komisja osobna, złożona z pp. Rogalskiego, Maksymowicza, Januszewskiego, Stan Grabowskiego (ojca) i Franza, zajmuje się jej ułożeniem, zebraniem deklaracji od właścicieli realności na bezpłatne odstąpienie gruntów i wniesieniem podania do Rady miejskiej przed czwartkiem.

Po załatwieniu tej sprawy poruszono sprawę wyborów do Rady miejskiej. Radny Ramułt zdając sprawę ze swych usiłowań dla tej dzielnicy, oświadczył, że utknęły one na braku wykonania ze strony magistratu, i dodał, iż nie przyjmie ponownego mandatu, jeżeli to samo przyzdyum miało pozostać nadal.

Dyr. Rybowski zawiadomił, że oprócz komitetu obywatelskiego i osobistej kwalifikacji, także komitet realnościowy wystąpi z listą kandydatką do Rady i zalecał takową uwadze wyborców wszystkich, co głównie podatkami swymi przyczyniają się do skarbu miasta, potrzebującego gospodarności, skoro potrzeby publiczne nie mają być załatwiane pożyczkami (brawo).

Bachorski podniósł zaniedbanie Bajek, błota i białej wody i mniemał, że nie dwóch radnych (Ramułt i Łukawski) jak dotąd, ale przynajmniej 8 powinna mieć okolica, a na kandydatów zaproponował pp. Rybowskiego, Janeczka, Maksymowicza, Januszewskiego, Rogalskiego i Franza. by wspólnie z dotychczasowymi radnymi dbali (oklaski). Inżynier Krenznel nie miał dość słów krytyki nad niedołęstwem, z jakim urząd budowniczy troska się tam o drogi. „Jakiś pękaty inżynier (Kamiński?) niweluje i mierzy, a ulicą Sapięhy ani przejechać ani przejść nie można. Gościniec ten jakby w Jaryczowie, a nie w stolicy kraju. Wszyscy przejezdni dziwiają się i śmieją z takiej inżynierji (brawo). Prawdziwy technik w 24 godzinach zrobiłby porządek. A tak marnują się tylko pieniądze“.

Ob. Oborzynski z Wólki przemówił także za tą miejscowością, gdzie „drogę szutrują czerepami z garnków i szufelką podsypują“, a „człowiek musi żonę i dzieci przenosić na plecach, aby się nie potopiły“. (Głosy: przecież macie tam radnego Czapczyńskiego! wesołość). W końcu wezwał p. Rybowski do pilnowania, aby płatne agitatory rozmaitych macherskich komitetów, nie wyludzali ani nie kupowali i do wyborców kart legitymacyjnych. Inny obywatel dodał, że ptaszków takich trzeba chwycić i do kryminału podawać.

Nowy kulturkampf.

III. Przeskok od emigracji ludu do walki z obrzędami ruskimi mógłby się wydawać dziwnym i niespodzianym, gdybyśmy nie znali celu, w jakim się wykonują podobne salto mortale. Autor listów „Z obozu ruskiego“ bardzo wyraźnie cel ten wyluszcza.

„Coraz to częściej odzywają się głosy o bliskiej reformie gk. seminarjum we Lwowie i zmianie w naczelnym jego kierownictwie, a krok taki byłby już stanowczym czynem, wynikającym z jasnego zrozumienia sytuacji. Kto będzie przyszłym rektorem? Głosy są sprzeczne. Jedne pisma utrzymują,

że rektorat poruczony ma być prowizorycznie ks. kanonikowi Turkiewiczowi; drugie, że kierunek seminarjum obejmie o. Burkiewicz, jezuita z Chyrowa. Dla nas kwestja osób jest obojętna, idzie tylko o to, aby osobistość wybrana odpowiedziała swemu zadaniu i aby raz już przecie w tym zakładzie, mającym wychowywać przyszłych pasterzy ludu, zapanował duch inny, nie ten, który owym 40 księżom z djecezji przemyskiej dyktował słowa memorjału.“

By wiedzieć dokładniej, co to za głosy odzywają się o reformie seminarjum, przypomniemy, że przed laty sześciu mawiał o tem, jako o celu swego życia ks. Kalinka, że równocześnie z zainicjowaniem reformy Bazyljanów przez Jezuitów, istniał już plan oddania im także seminarjum ruskiego i tylko opór ze strony ogółu Rusinów, reformę tę dotąd wstrzymał.

Całkiem słusznie mówi autor „Z obozu ruskiego“, że „dla nas kwestja osób jest obojętną“, byle tylko nowy kierownik seminarjum odpowiadał celom wyluszczonym poprzednio. Że jednak ogół kleru ruskiego, według okólnika namiestnictwa, cały jest zarażony materializmem i niedbalstwem o interesy kościoła, przeto rzecz oczywista, że tylko ludzie cieszący się tak bezwzględnie zaufaniem sfer wyższych, jak ojcowie Jezuitów, mogą się do celu tego nadać. I oto mamy pierwszy potężny etap walki kulturowej, której perspektywa odsłania się naszemu krajowi.

Bo zastanówmy się, co za znaczenie ma ta zamierzona reforma? Rzecz oczywista, że reformę obrządku ruskiego w duchu wyżej przytoczonych uwag p. K., a nadto, o czem oddawna marzą nasze sfery miarodajne — celibat duchowieństwa ruskiego. Boż, powiedzmy otwarcie, tym panom, którzy tak często i z taką emfazą mówią o tem, że szanują i kochają obrządek ruski i wcale nie myślą go naruszać, chodzi przecież o nie innego, jak tylko o jak największe zasymilowanie go z obrzędkiem łacińskim. Że kochanie i szanowanie tego obrządku nie przeszkadza im nie mieć o nim żadnego wyobrażenia, to widzimy z listów „z obozu ruskiego“ w *Czasie* i z tych ech, jakie ostatni list znalazł *Przeglądzie* i — co najdziwniejsza — nawet w *Nowej Reformie*, gdzie z uznania godną niedomyślnością został w głównych, najbardziej kompromitujących punktach, jako oryginalny koncept redakcyjny reprodukowany.

Otóż jest rzeczą niewątpliwą, że abstrahując od strony czysto narodowościowej, takiej reformy ze stanowiska cywilizacyjnego zaprowadzenie celibatu wśród duchowieństwa ruskiego, byłoby na długie lata wielką klęską dla naszego kraju. Cokolwiekbyśmy chcieli zarzucić obecnemu duchowieństwu ruskiemu, to jedno wszakże przyznać mu musimy, że związane tysiącami niemi interesów rodzinnych i umysłowych z ogółem narodu jest dziś potężnym czynnikiem w rozwoju oświaty i poczucia obywatelskiego wśród ludu ruskiego.

Nawet najzaciętszy wróg musi przyznać temu duchowieństwu, że zajmuje się interesami ludu, dba o ten lud, wpływa nań nierównie więcej i dzielniej, niż duchowieństwo obrz. łacińskiego. Duchowieństwo to wydało dotychczas znaczny szereg pisarzy świeckich i duchownych, poważnych uczonych, wydawców i popularyzatorów, artystów i szermierzy politycznych, pedagogów itp. Śród duchowieństwa łacińskiego w Galicji, żyjącego w nierównie korzystniejszych warunkach ekonomicznych i społecznych, na próżnobyśmy szukali tak intensywnej i różnorodnej pracy cywilizacyjnej. Czy



mieliby mieć słuszność ci, którzy twierdzą, że właśnie nie co innego, tylko ta ożywiona, intensywna i różnorodna praca cywilizacyjna kłuje w oczy niektórych dygnitarzy, zbytnio zamilowanych w enotach, a zwłaszcza w posłuszeństwie, pokorze i ciemności, „pocziwego ludku“ ruskiego? Nie radzielibyśmy temu wierzyć, ale gorączkowa usilność, z jaką te właśnie sfery pracują nad reformą duchowieństwa ruskiego w kierunku oderwania go od rdzenia ludu i od dotychczasowej pracy, mimo woli potwierdza to podejrzenie.

Asumpt do reformy seminarjum ruskiego miało dać ogłoszenie słuchacza tuż uniwersytetu, prawnika p. Juliusza Baczyńskiego, syna rektora gr. kat. seminarjum duchownego, że na jego ręce (on mieszka u ojca, w gmachu seminarjum) przysłać mogą zgłoszenia ci, którzyby chcieli wziąć udział w zjeździe ruskiego stronnictwa radykalnego. Ludzie złej woli ukuli z tego niedorzeczną wieść, że seminarjum ruskie jest gniazdem agitacji radykalnej. Rzecz oczywista, że wieść tę ukuli ci, którzy tylko czyhali na coś podobnego, by wystąpić ze swym planem ukochanym. Stosunki obecnie są sprzyjające bardziej, niż dawniej, gdy znaczna część Rusinów, przyznających się do t. zw. ugody, z góry przyrzekła ustami swych przewodników uważać „książąt cerkwi“ za swych dyktatorów nawet w sprawach polityki, a wiadomo jest, że książęta ci, zwłaszcza ks. metropolita, są zwolennikami reformy jezuickiej. I oto dziś czytamy w *Hał. Rusi* jako rzecz pewną, że „reforma lwowskiego seminarjum duchownego przez księży Jezuistów i wychowanych przez nich mnichów Bazyljanów jest już sprawą ostatecznie udecydowaną. Tymczasowym rektorem seminarjum będzie ks. kan. Turkiewicz. Z dzisiejszych profesorów pozostaną tylko ks. Mielnicki i ks. Dolnicki, inni zaś pojdą na parafje lub na katechetury. Rektor obecny ks. Baczyński mianowany będzie archidjakonem lub archipresbiterem djecezji przemyskiej, zaś wicerektor ks. Toroński kanonikiem kapituły stanisławowskiej. Metropolita chętnie zgodził się na te środki, gdyż w razie gdyby na to nie chciał przystać zagrożono mu usunięciem ze stolicy metropolitalnej“.

Techniczna służba drogowa.

Uchwałą z dnia 1. kwietnia br. postanowił Sejm przeprowadzenie reorganizacji służby technicznej drogowej w Wydziale kraj. i ustanowił jej nowy etat, z tem zastrzeżeniem, że ma on być wprowadzony w życie dopiero z dniem 1. stycznia 1894 roku. Gdy w tegorocznej jesiennej sesji uchwalając budżet krajowego funduszy na rok przyszły, wstawił Sejm w rubrykę wydatków odpowiednie ich powiększenie do wymogów etatu przeto wystąpił Wydział kraj. na ostatniej sesji do nominacji w myśl nowego etatu. Dyrektorem kraj. technicznego biura drogowego, mianowany został dotychczasowy zastępca kierownika tego biura inżynier gruntów Reutt, z siedzibą we Lwowie z płacą w kwocie 2.800 zł., dodatkiem aktywalnym 480 zł. i osobistym w kwocie 80 zł. Zastępcą dyrektora został inżynier Wład. Szyszkowski, mający siedzibę we Lwowie i płacę 2.000 zł., a dodatki w kwocie 760 zł. Dalej mianował Wydział krato- wy starszymi inżynierami pp.: Feliksa Bienkowskiego, Henr. Czaplickiego i Kaz. Jankowskiego, których płaca roczna wynosi 2.000 zł., a dodatek aktywalny 360 zł. Inżynierami I. klasy mianowani zostali pp.: Teofil Baranowski, Feliks Piotrowski, Miecz. Świtkowski, Ign. Kurniewicz, wszyscy z siedzibą we Lwowie, tudzież pp.: Aleks. Brochocki, z siedzibą w Jarosławiu, Ant. Baraniewicz, z siedzibą w Stanisławowie, Stan. Grzegorzewski, z siedzibą w Borszczowie, Ignacy Kinel, z siedzibą w Rzeszowie, Stan. Jołowski, z siedzibą w Kamionce Strumiłowej, Kaj. Stroński, z siedzibą w Nowym Sączu. Inżynierami II. klasy mianowani zostali pp.: Wład. Turski w Krakowie, Eug. Kessler w Tarnopolu, Wład. Stojowski w Buczaczu, Tytus O'Byrn w Nowym Targu. Inżynierami adjunktami zostali mianowani pp.: Szczęsny Barzykowski w Brzeżnach, Franc. Barański we Lwowie, Kaz. Jawornik we Lwowie i Aleks. Zieliński we Lwowie, Asystentami technicznymi z siedzibą we Lwowie mianowani pp.: Szymon Kattyl, Józef Ościński, Konst. Biernacki i Aleks. Bogdanowicz. Wreszcie zamianował elewami technicznymi pp.: Jul. Orzelski, Tad. Bozwadowski, Edm. Libański i Wład. Ziemiński. Na razie nie obsadzono zatem dwóch posad elewów technicznych.

KRONIKA.

Listy noworoczne i godziny urzędowe w pierwszy dzień Bożego narodzenia i w dniu Nowego roku. Dyrekcja poczty komunikuje nam: „Począwszy od 27. bm. można (celem doręczenia we właściwym czasie) nadawać listy noworoczne, przy czem pożądanemby było, aby na listach tych dla adresatów miejscowych (we Lwowie) wrzucenych do skrzynek listowych, na adresie był umieszczony dodatek „List noworoczny“.

Byłoby również do życzenia, aby w razie wysyłania więcej takich listów dla adresatów we Lwowie, takowe (naturalnie każdy zaopatrzony odpowiednią marką pocztową) były wkładane pod jedną opaskę lub do jednej koperty, którą opaskę lub kopertę dopiskiem „Listy noworoczne“ zaopatrzyć należy. Listy te w czasie od 27. do 31. grudnia br. będą zbierane, a 31. grudnia br. wieczór, względnie 1. stycznia 1893 p. r. adresatom doręczane. Nadto podaje się do wiadomości, że w pierwszy dzień świąt Bożego narodzenia (25. bm.) i w dniu noworocznym pomimo niedzieli otwarte będą po myśli istniejących przepisów urzędy pocztowe i telegraficzne dla publiczności w tych samych godzinach jak w dniu poprzednim“. Do komunikatu tego dodać należy, że w całym świecie cywilizowanym wyszły już z mody niedorzeczne listy noworoczne i że w zamian za to ofiarują się pieniądze przeznaczone na marki pocztowe na głodne dzieci i inne cele dobroczynne.

60 dzieci ze szkoły ewangelickiej obdarowanych zostanie 23. bm. o godz. 5. po południu hojną gwiazdką, dzięki temu, że publiczność zgromadziła się wieczoraj tak licznie w sali „Frohsinn“, gdzie zaoczne panie pod egidą pani Wernerowej urządziły przedstawienie amatorskie, które wypadło znakomicie. Pani Wernerowa znana opiekunka ubogich rolę tytułową „świekrę z piekła“ rodem odegrała wybornie, i inni amatorowie sekundowali jej dobrze a szczególnie panie W. i S. i p. Str. Sala była nabitą. Dochód jest bardzo znaczny. Rozdanie gwiazdki odbędzie się uroczystość w piątek o g. 5 wieczorem w sali „Frohsinn“ — przyjdzie i zobaczenie to może za przykładem pani W. i grone pań, zajmujących się tą gwiazdką — pojdą i inne i w każdej szkole ludowej biedna dziatwa obdarzoną zostanie. Pomyślcie o tem zacne panie.

Ilustracja do galicyjskiego kulturkampfu.

Pisma polskie konserwatywnego i klerykalnego autoramentu, które ni siadło ni padło usiłują na horyzoncie galicyjskim wywołać „walkę kulturową“ przeciw obrządkowi ruskiemu, między innymi zarzutami przeciw obecnym porządkom liturgji ruskiej podniosły i ten, że księgi obracając się do ludu podczas pewnych modlitw wywołują słowa „i wsich was prawosławnych chrystjan“, zarzuty tak i ten pochodzą tylko z grubej nieznamomowiały wyrażnie przepisane w tzw. euhologionie czyli brewiarzu ruskim i ksiądz nie ma prawa ich zmieniać, co więcej, gdy przed kilkoma laty niektórzy księża udali się do papieża, by pozwolili słowa owe przemienić i zamiast „prawosławnych“ umieścić „prawowirnych“, papież sprzeciwił się temu. Jak dokładnie pisma, krytykujące obrządek ruski, znają jego przepisy i porządki, o tem najlepiej świadczy następująca zabawna historia, podniesiona przez *Diło*. W jednym z ostatnich numerów tego pisma była korespondencja z chełmszczyzny, opisująca nieprzyjemne położenie tych księży galicyjskich, którzy się tam przeniesli. Między innymi było tam powiedziano, że obecny biskup chełmski Flawjan objeżdżając cerkwie seko- kwi, będąc obecnym podczas liturgji biskup zauważył, że ksiądz podczas „wierzę“ niedostatecznie zdaniem jego potrzasał tzw. „wozduchem“, tj. kwadratowym płatkim materji, leżącym na ołtarzu, na którym następnie stawi się kielich z sakramentami. Przybiegł przeto do księdza, chwycił modlącego się za rękę i zaczął po swojemu potrząsać „wozduchem“ przymawiając gniewnie „wot kak!“ Na nieszczęście, reformatorowie obrządku ruskiego, piszący w redakcjach pism polskich, nie wiedząc co to jest ów „wozduch“, byli w wielkim kłopotcie i oddali ten ustęp jak następuje: *Gazeta Narodowa*: „Ksiądz za mało potrzasał „powietrzem“ podczas „wiruju“, a biskup przybiegł do niego i zaczął po swojemu potrząsać „powietrzem“. Tłumaczenie dobre, byleby tylko wyjaśniono, co znaczy owe „powietrze“. Nie wątpimy, mógł zrobić, ale zaniedbawszy to, wprowadził w kłopot innych kolegów dziennikarskich.

Czas krakowski powtórzył słowa *Narodowej*, nie dając również żadnego wyjaśnienia o owem powietrzu. Lecz już redakcja *Nowej Reformy*, która wiernie sekunduje *Czasowi* w krytyce obrzędów ruskich, nie mogło się potrząsać powietrzem pomieścić w głowie i swobodnie tłumaczyć ten ustęp, spłodziła ona następującą wer-

sję: „Flawjan spostrzegł, że ksiądz nie dość wysoko podnosi kadzielnicę i okadza go. Zaraz chwycił księdza za rękę i zaczął potrząsać kadzielnicą wołając: „Oczywiście zdaniem redakcji *Nowej Reformy* nawet przepisy o machaniu kadzielnicą u unitów i prawosławnych są odmienne. Z tem rozumieniem rzeczy nie mógł zgodzić się organ lenderbanku, i wpadłszy na nowy koncept wymyślił jeszcze inną wersję, która niewątpliwie zasługuje na nagrodę w tym koncercie. Oto co w nim stoi napisano: „Zdawało mu się, że pop spiewając „Wiruju“ nie modulował jak należy swojego głosu. Więc podbiegł ku niemu, chwycił go za rękę i spiewając „Wiruju“, krzyczał z gniewem: „tak musisz spiewać, tak a nie inaczej!“ Szezerze radzilibyśmy kolegom dziennikarskim, żeby właśnie inaczej zaczęli spiewać, a właściwie żeby co rychlej porzucili tę arję, w której prócz „pięknego głosu baraniego“ niczego z siebie nie wydobędą.

Nowe czasopismo dla młodzieży. Od Nowego Roku znacznie wychodzić we Lwowie pod redakcją Zofji Mrozowickiej dwutygodnik ilustrowany dla młodzieży i dzieci pt. *Wiek Młody*. Pismo to przeznaczone dla szerokiego koła czytelników w wieku od lat 7 do 14 będzie obejmować prócz najstarszego doboru powieści, wierszy i komedijek, także cokolwiek poważniejsze opisy podróży, popularne rozprawki naukowe, kroniki ze świata i korespondencje ze wszystkich ziem polskich. We wszystkich tych działach mamy zapewnione współpracownictwo najzdolniejszych na tem polu pisarzy i pierwszych powag pedagogicznych, jako to: Bolesława Baranowskiego, Wł. Bełzy, Z. Bukowieckiej (autorki bohaterki Tebańskiego), Fr. Marca, Anny Załęskiej, Michała Wołowskiego, dra J. Siemiradzkiego, J. Zubrzyckiej itp. Pismo będzie bogato ilustrowane, a całą usilnością redakcji będzie odpowiedzieć godnie zadaniu tak wielkiemu, jakim jest przez stosowny dobór czytania wpływać na wyrabianie się uczucia i kształcenie umysłu młodego pokolenia. Numer okazowy rozesłany zostanie za kilka dni.

Z „Gwiazdy“. Półroczne walne zgromadzenie odbędzie się dziś wieczorem o g. 8 przy jakimkolwiek komplecie.

Ostatni dzień sesyj parlamentarnych przed ferjami świątecznymi, następcy dr. Kronawetterowi i Vaszatuemu kilka uwag. Na porządek dzienny wniesiono sprawę układu rodzinnego rodziny Lichtensteinów. Z okazji tej powiedział dr. Kronawetter, że jeżeli się chce jaką drażliwą sprawę przepchać w parlamencie, to podnosi się ją wtedy, gdy wszyscy posłowie stoją już z podróznymi torebkami w ręku. Zaś poseł Vaszaty wspominał o analogicznej scenie, że gdy w maju miało się odbyć t. zw. „Blumencorso“, wtedy Chlumecki zamknął o g. 1 w południe posiedzenie, aby każdy z posłów mógł pokazać się w praterze, jakkolwiek wiele niecierpiących zwłoki spraw było do załatwienia. Tak to się radzi nad dobrem ludu!

Posel Elm i tow. wniesli następującą interpelację do rządu: 1) w jakim stadium znajduje się, w ce- sarskim patencie z r. 1855 zagwarantowana, reforma postępowania wojskowo karnego, 2) czy w myśl 9 artykułu zasadniczych ustaw państwowych z 21. grudnia 1867 „o wykonywaniu władzy“ zamierza rząd przysługujące mu prawo zastawać, aby obywatelom państwa służącym pod bronią przysługiwało „równe prawo przed prawem“.

Dyrekcja kolei skarbowych we Lwowie ogłasza: Z d. 1. stycznia 1893 prócz rocznych kart wa- 150 zł. za 3. klasę, 300 zł. za 2. klasę i 450 zł. za 1. klasę, będą wydawane także roczne karty na pewne do 50 kilometrów 3 kl. po cenie 70 zł.

„ 100	„	„	„	100
„ 150	„	„	„	110
„ 250	„	„	„	120
„ 350	„	„	„	130
„ 500	„	„	„	140

Karty 2. klasy kosztują dwa razy, a karty 1. kl. trzy razy tyle, co karty 3. klasy. Wreszcie będą wydawane także karty roczne na linje położone w okręgu jednej i tej samej gminy po cenach 45 zł. za 3., 90 zł. za drugą i 135 zł. za 1. klasę.

Z uniwersytetu. P. Władysław Stefan Jarosz, rodem ze Starego Sącza w Galicji, otrzymał na uniwersytecie Jagiell. stopień dr. wszech nauk lekarskich.

Kronika policyjna. Wczoraj rano aresztowano w kościele św. Anny dwóch rzezimieszeków: Mikołaja Mi- nę pugilaresy modlących się kobiet.

Krwawa bójka miała miejsce wczoraj wieczorem, w szynku przy ulicy Piekarskiej l. 23. Jednego z walczą- cych, murarza Władysława Sikorskiego, jako ciężko ran- nego, odstawiono do głównego szpitala.

Z Berlina donoszą, że Koło polskie w parlamencie niemieckim poda za inicjatywę centralnego towarzystwa gospodarczego na W. ks. Poznańskie wnioszek o zaprowadzenie sądów polubownych dla właścicieli rolnych.

Obniżenie repertoaru. Jeden z organów teatralnych pisze, co następuje: „Ta część publiczności, która nie lubi myśleć, nie przyszła wczoraj na drugie przedstawienie „Heddy Gabler“, teatr świecił więc pustkami, co było z góry do przewidzenia, bo u nas wogóle mało kto chce o czemkolwiek poważniejszym myśleć. Przeciwnicy Ibsena zatarli z zadowoleniem rece... Co ma czynić kierownik artystyczny, co ma począć dyrekcja, skoro autor europejskiej sławy nie jest w stanie zaciekać publiczności choćby do tego stopnia, aby na drugim przedstawieniu nadzwyczaj interesującej sztuki zebrało się więcej niż 40 osób! A potem, kiedy repertuar obniża się z konieczności, z musu, nieprzyjaciele teatru krzyczą w niebo głosy i narzekają na kierownictwo. Trzeba być sprawiedliwym — nie więcej. Kto miłuje sztukę, z ubolewaniem zaznaczyć musi ten fakt zupełnej obojętności ogółu względem głębszych zagadnień psychologicznych, względem poważnych idei, poruszonych w literaturze. To bardzo smutne.“

Czy to nie faryzeuszostwo? A któż obniżył gust publiczności? Oto kultywował głównie farszy i operetki. Przeczytajcie tylko, jak Schmidt w swoim Figarze teatralnym napisał o „Heddy Gabler“ — a jak Figaro rozpisuje się o farsach i operetkach, którym poświęca po kilka recenzji.

A zresztą kiedy wystawił Schmitt „Heddy Gabler“? Przed samymi świętami pomiędzy operami, reklamowanymi w sposób amerykański. Schmitt z całą samowiedzą obniża repertuar — do wystawienia fars wystarczy lada jaki personal — nie potrzebują one przygotowania, a za rzeczy swojskie trzeba płacić tantjemy, podczas gdy za obecne farsy płaci się bagatelkę. Umyslnie od czasu do czasu w najniekorzystniejszej porze, w sezonie operowym wystawia się rzecz poważną — licząc z góry na niepowodzenie, tak, jak zeszłego roku ze sztuką „U kółki narodu“, a potem z faryzeuszostwem ciska się publiczności zarzut w oczy: „Na rzeczy poważne chodźcie nie chcieć“.

Przesilenie we Francji. Sekcja zwłok br. Reinacha wydała rezultat, żołądek był zupełnie pusty. Podejrzanie panuje, iż wypróżnienia żołądka z rozmysłem usunięto. Wielu prefektów, którym nakazano stawić się w Paryżu, zostali przyjęci przez szefa ministerjum spraw wewnętrznych i otrzymali rozkaz zarządzenia odpowiednich kroków przeciw propagandzie monarchicznej, która od czasu skandalu panamskiego, przybierać poczyna szersze rozmiary. Z tego powodu przedsięwzięto już wiele aresztowań. Postępowanie z aresztowanymi jest bezwzględne. Zdaje się, iż zanosi się na olbrzymi proces.

Z Warszawy donoszą: Policja warszawska zatrzymała młodego człowieka, liczącego około 20 lat, średniego wzrostu, bruneta, który mienił się Adamem Klinowskim, poddanym pruskim. Ze śledztwa okazało się, że nieznanemu podał nazwisko fałszywe i następnie dalszych wyjaśnień odmówił.

Kubany. Na posiedzeniu wiedeńskiej Izby deputowanych z d. 12. bm. oświadczył dr. Lueger, że kierownik biura asekuracyjnego w ministerstwie spraw wewn., radca dworu Kaan, który równocześnie jest komisarzem rządowym przy tow. ubez. „Feniks“, pobiera oprócz rządowym przy tow. ubez. „Feniks“, wypłacanego przez rząd, od „Feniksa“ ryczałt roczny 3000 złr., a od starej „Aziendy“ 4000 złr. Skutkiem tego na polecenie Taaffego wdrożono śledztwo karne przeciw Kaanowi.

„MUZA“, najlepszy i najpiękniejszy kalendarz na rok 1893 dla prenumeratorów Kurjera Lwowskiego jest do nabycia w administracji (Chorażozyna 5.) po cenie niższej 40 cent., na prowincję z przesyłką pocztową 45 cent.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 19. grudnia. Na posiedzenie wystawowe przybyli przemysłowcy dobrze przygotowani. Architekt Stryjeński podał krytyce bałagunstwo Szlachtowskiego. Wybrano komitet stu. Lista przemysłowców cała uwzględniona. Odbyto kilka policyjnych rewizyj u artystów-malarzy.

Wiedeń 19. grudnia. W sali balowej u Ronachera obchodził wczoraj centr. związek demokratyczny uroczyste 25-letni jubileusz konstytucji. Obchód wypadł świetnie, obecnych było około 2000 osób, między temi wiele dam. Po zagajeniu mową radnego Silberera, mówił Kronawetter, wykazując braki obecnej konstytucji; przyczem wskazywał też i na zalety i korzyści tejże dla tych klas ludności, które przedtem były prawie bez praw.

Profesor Benedikt podnosił prawa Słowian do równouprawnienia, wykazywał zasługi czeskiego narodu około wolnej szkoły, i wzywał do wspólnej akcji słowiańskich i niemieckich mężów dla zwalczania reakcji.

Obecny poseł Kreuzig przedstawiał smutne polityczne położenie drobnego przemysłu przed nadaniem konstytucji, wskazał na polski naród, który zawsze rwał się do wolności i wzywał do szukania styczności z polskimi demokratycznymi elementami celem walczęcia wspólnie za wolność i postęp.

Po odśpiewaniu kilku pieśni nasłupła uczta, podczas której kilku mowców podnosiło konieczność wspólnej akcji liberalnych z demokracją. Uczta skończyła się o północy.

Półurzędowa *Sonn- u. Montagszeitung* oświadcza, że hr. Taaffe usiłuje utworzyć nową większość. Młodociesi są z tej kombinacji wykluczeni, jakoteż pewna grupa niemiecko-czeska z lewicy i pewne elementy z klubu Hohenwarta. Nowa większość ma się składać z Polaków, części klubu Hohenwarta i części lewicy.

Wiedeń 19. grudnia. Józef Sienkiewicz mianowany katechetą gimn. w Kołomyży.

Budapeszt 19. grudnia. Znany hr. Hadik ogłosił z powodu strat na giełdzie krydę, gdyż miał na spekulacjach zbożowych stracić 800 tysięcy złr.

Berlin 19. grudnia. Rząd wzbrania się zezwolić na powrót jezuitów, ażeby tem zjednać katolików dla przedłożenia wojskowego.

Madryt 19. grudnia. Ogólne wybory odbędą się w marcu.

Sofja 19. grudnia. Wszelkie pogłoski o projektach małżeńskich Koburga są zmyśnione według źródeł półurzędowych.

Paryż 19. grudnia. Jak powoli się wyłania, w sprawie panamską wmięszanych jest też wielu konserwatystów, klerykałów i monarchistów. Według *Journal le Jour* zażądano ścigania sekretarza Devesa, Cassagnaca, Marego i Soubeyrana.

Dziennik Cassagnaca miał od Tow. panamskiego otrzymać 40 tysięcy franków.

Obiega pogłoska, że rząd chce rozwiązać parlament, ażeby niedopuszczyć do żądania wydania deputowanych, skompromitowanych w sprawie panamskiej.

NADEŚLANE.

Najlepsze drożdże, wyrób czysto zbożowy spirytusowy, prasowane, z pierwszej Galicyjsko-Katolickiej fabryki J. P. Wincentego Cygemberg Orłowskiego w Lisowcach poczta Tłuste sprzedają się w handlu korzennym P. **Jakóba Damm ulica Batorego 1. 2S.** we Lwowie pod zarządem T. Burkiewicza piekarza.

JAN MORSTADT

emerytowany urzędnik państwowy, urodzony w roku 1805

opatrzony św. Sakramentami zmarł w sobotę dnia 17. grudnia br. o godzinie 9 wieczorem.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Skarbkowskiej 1. 33 na cmentarz Łyczakowski nastąpi w poniedziałek dnia 19. grudnia b. r. o godzinie 3. po południu, na które strokana córka przyciągnęła i znajomych uprzejmie zaprasza.

Lwów dnia 19. grudnia 1892.

„Concordia“ F. Opuchlak i syn.

GUSTAW ARMATYS

urzędnik c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego, syn byłego obywatela m. Lwowa

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w 32. roku życia swego zasnął w Bogu w niedzielę dnia 18. grudnia b. r.

W niutulonym żalu pogrążona matka, żona, bracia i rodzina, zapraszają krewnych, kolegów i pobożnych chrześcian na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie we wtorek dnia 20. grudnia 1892 r., o godzinie 2 1/2 po południu, z ulicy Łyczakowskiej (Bocznej) 1. 4. do grobowca rodzinnego na cmentarz Łyczakowski.

Lwów dnia 19. grudnia 1892.

(„Entréprise des pompes funébres“ Antoni Kurkowski.)

Zmiana mieszkania.

Dr. Władysław Tatarczuch

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych

mieszka obecnie ulica Kołataja liczba 6. ordynuje od 3. — 5.

DOM BANKOWY i KANTOR WMIANY SOKAL i LILIEN we Lwowie

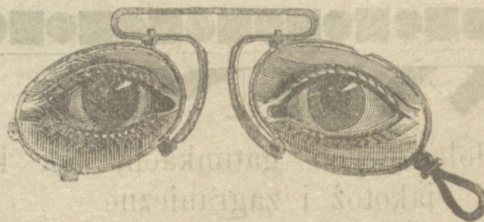
ul. Hetmańska 1. 8. (Hotel Langa.)

kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego gal. banku krajowego, jakoteż obligacje komunalne banku krajowego i obligacje galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcje kolejowe i obligacje pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.

Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychlej.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Koparkiem“ pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, cwieków, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji salawatnie punktualnie. Reparatcje najrychlejsi najtaniej.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUW ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dni powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEUW IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUW PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 cent. w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Pociąg	Do Lwowa przychodzą:		Pociąg		Pociąg
	posp.	posp.	posp.	posp.	
Z Krakowa	6-01	2-50	9-01	6-46	9-32
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9-01	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2-57	9-40	7-21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2-45	9-17	6-55	—
Z Suczawy	10-09	—	7-56	1-42	7-06
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—	—
Z Radowic	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Hliboki	—	—	7-56	—	7-06
Z Nowosielicy	—	—	7-56	—	7-06
Z Słobody rungurskiej	10-09	—	—	1-42	—
Z H. siatyna via Halicz	10-09	—	—	2-25	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-35	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1-41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9-16	—	1-41
Z Sokala i Belzca	—	—	—	—	4-48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	8-32
Z Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa	10-41	3-07	5-26	11-01	7-56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2-58	—	9-41	10-26	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza)	3-10	—	10-02	10-5	—
Do Suczawy	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do H. siatyna via Halicz	6-36	—	9-56	—	—
Do Słobody rungurskiej	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Nowosielicy	6-36	—	9-56	—	—
Do Hliboki	6-36	—	9-56	—	—
Do Radowic	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Kimpolungu	6-36	—	—	3-22	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6-16	10-21	7-41
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10-21	7-41
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	6-16	—	7-41
Do Belzca	—	—	—	—	9-51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	7-36

Uwaga: Godziny drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 11 w południu, zegar kolejowy wskazuje godz. 11-25 przed południem.

Drobne ogłoszenia.

BILETY WIZYTOWE

litografowane (100 sztuk) od 1 zł. 50 ct.
szybkoprasowe (100 sztuk) od 60 ct.
MONOGRAMY na listach najuowsze
i najgustowniejsze.

Wszelkie roboty kaligraficzne

jako to:
dyplomy, adresy i arkusze z powinszowaniami
po cenach najprzystępniejszych — poleca

Seyfarth & Dydyński

skład papieru, galanterji i dzieł sztuk pięknych,
we Lwowie, przy placu Marjackim.

WINA

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe
jakoteż i zagraniczne
poleca

JAN LUDWIG

handel win założony w roku 1811
ulica Krakowska l. 7 we Lwowie.

Ciągnięcie już 2. Stycznia 1893.

Losy miasta Wiednia

Główna wygrana zhr. 200.000.
Promesy na te losy po zł. 3-75

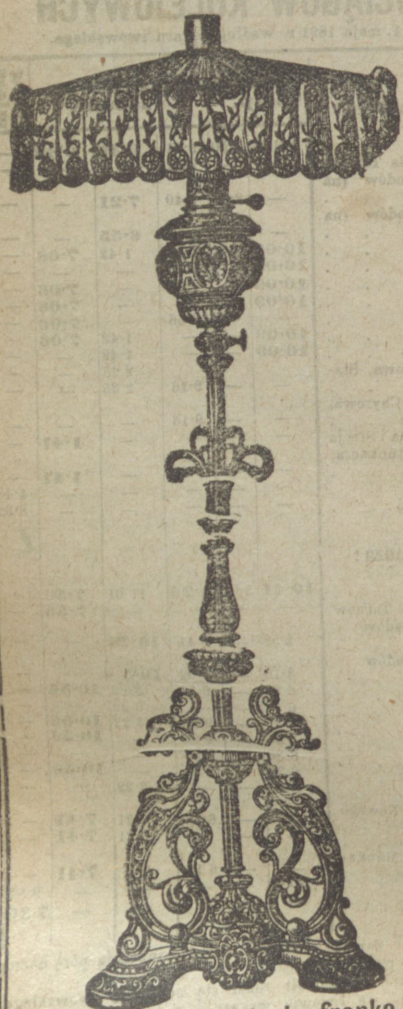
Losy kredytowe

Główna wygrana zł 150.000.
Promesy na te losy po zł. 5-—
sprzedaje po kursie dziennym

August Schellenberg

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata
rocznie zhr. 1-70, na prowincji zhr. 1-80.



Rysunki na żądanie franko.

Podarunki na gwiazdkę!

w wielkim wyborze

lampy i wyroby majolikowe

poleca

R. DITMAR, Lwów, plac Marjacki l. 9.

Ogromny zapas win

austrjackich, węgierskich i zagranicznych tylko czystych i natu-
ralnych oraz **największy wybór wódek** z fabryk hr. Potockiego,
hr. Drohojewskiego i księcia Montlearta i własnego napelniania
jakoteż znane z dobroci **piwo pilzneńskie** butelkowe odstałe

poleca najtaniej handel win i delikatesów

St. Wojciechowski

Chorażczyzna, Lwów.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

Woda ateńska z china

zapobiega wypadaniu włosów, wzma-
cnia cebulki, odświeża, nadaje po-
łyśk, miękkość i przyjemny zapach
włosów. Cena 1 zł. Nabyć można
jedynie: Lwów, Wałowa 15.

A. Pokorny, magister farmacji.

ostumenty i podstawski z na-
rzedziami do pieców i kominów w
prześlicznych wzorach, po zhr. 4-—,
5-—, 6-—, 8-—, 10-— i 12-—, poleca
Piotr Chrzastowski handel żelazny we
Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw
katedry.) Cenniki szczegółowe do dy-
spozycji.

„HOTEL GARNI“ pod „TRZEMA

KORONAMI“
l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie
poleca widne, elegancko urządzone po-
koje gościnne od 60 centów i wy-
żej za dobę wraz z pościelą. Własna
restauracja w miejscu. Usługa jak naj-
staranniejsza. 903

Co kto da. Za resztki garderoby
męskiej, damskiej pozostałej po by-
łym Bazarze Amerykańskim. 32. Karo-
la Ludwika Pułaski. 145

Pokój kawalerski do najęcia Mi-
kiewicza 24. 143

Pianino prawie nowe, eleganckie 160,
fortepian przegrany Henszkiera
70, **fortepian** nowy 270, cytra 10 zhr.
Zulińskiego 6. parter, **Kalinoski**
metr kompozytor cytry. 142

Subjekt obeznany w handlu korzennym
i żelaznym poszukuje obowiązku od
1. stycznia. Adres wskaże administra-
cja „Kurjera Lwowskiego.“ 119

Proszę o przekonanie! jak sma-
czny, zdrowy a taniej jak wszędzie
domowy wikt w **Warszawskiej**
Mleczarni. Batorego l. 30. 126

Młody człowiek, lat 27, przystojny
ukończony agronom, porucznik re-
zerwowo, posiadający kapitał 10000,
pragnie nawiązać znajomość w celu
matrymonialnym z młodą panią lub
młodą wdówką z odpowiednim kapita-
łem. Fotografie i zgłoszenia upraszam
nadesłać pod „H. L. poste restante
Czermin.“ 139

Na gwiazdę. Stanisław Horszowski
Lwów, Ossolińskich 12. poleca zna-
komicie fortepiany, pianina, harmonium
i wszelkie instrumenta samogrające
Na raty.

Masło kuchenne dworskie wyborne
otrzymała w większej ilości mle-
czarnia **Koralewiczowej** ulica
Teatralna l. 10. 140

15 stelmachów i 20 kowali
poszukują umieszczenia
przez **biuro Krasickiego** w Ja-
rosławiu.

Biurowy wywiadowca Stanisław Sata-
ły ul. Halicka 15. we Lwowie po-
leca panom chlebodawcom służbę m. ską
i żeńską z najlepszymi uzdolnieniami
za wynagrodzeniem 1 zhr. rocznie.

Dzielny starszy młynarz i monter po-
szukuje od 1. lub 15. stycznia po-
sady. Adres poda z grzeczności ekspe-
dycja „Kurjera.“ 141

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje z przynależnościami
Pomieszkania kawaler-
skie wynajmuje Zarząd realności Emi-
la Bertemiljana Brajera. Ulica Brajero-
wska 10 97

2 pokoje i kuchnia ulica Szumlań-
skiego 7. Gródeckie. 116

Lokal na sklep. Batorego l. 24.

Duży pokój i przedpokój Zy-
blikiewicza 16. do najęcia. 134

Nowo otworzony skład

MAX LAU

we Lwowie
ulica Kilińskiego liczba 2,
obok Specjalité

poleca najnowsze

Kapelusze Hablga i Piessa.

Cylindry od zł. 5-50—9.

Czapki prawdziwe krymskie
i futrzane; **Kapelusze miękkie**
Pichlera i inne od zł. 1-20,
oraz

REKAWICZKI ang., KALOSZE
rosyjskie i wszelkie obuwie
filcowe.

J. IHNATOWICZ
Lwów

sklepy własne ulica
Kopernika l. 3, ulica
Halicka l. 11, Kraków
Sukiennice l. 20, Czernio-
wce Rynek 2.

Proszek do czyszczenia
paznokci

do nadania paznokciom biało-
ści, różowego odcienia i pię-
knego połysku. Pudełko 25 ct.

Antilentilia.

Żaden artykuł toaletowy nie
może rywalizować pod wzglę-
dem skutku i dobroci z Anti-
lentilią. Środek ten otrzyma-
ny z odświeżających substan-
cji, usuwa w krótkim czasie
piegi, opalenia słoneczne, lampy
wątrobiane, blizny i t. d., na-
daje cerze świetną białość, świe-
żość i delikatność. Cena 2 zł.

Esencja miętowa
do płukania ust

oprócz przyjemnego, orzeźwia-
jącego smaku i zapachu, bar-
dzo korzystnie wpływa na dzią-
sła i zęby. Flakon 50 ct.

Proszek alkaliczno-roślinny

do czyszczenia zębów. Usuwa
kamień i kwasy, które spro-
wadzają ból i pruchnienie zę-
bów. Pudełko 30 i 60 ct.

Sławne

drożdże

Mautnera

niezawodne w pieczywie

poleca

KAROL BALLABAN

we Lwowie,

na prowincję odwrotną pocztą.

Wszelkie zamówienia na słu-
żbę dworską i miejską od
Nowego Roku, przyjmuje
biuro Świdarskiego w Tarnowie. Po-
rozumiewania się między chleboda-
wcami a służbą odbywają się w ka-
żdą niedzielę.

Na nadchodzące święta!

do zapuszczania podłóg
Masę francuską,
Masę woskową,
Glazurę bursztynową,
Szczotki wszelkiego rodzaju,
Rogóżki itp.

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Krawca pułkowego

przyjmuje pułk piechoty nr.
77. w Przemyślu.

Na święta!

Największy zapas

MASŁA

sera i jaj świeżych
taniej jak wszędzie, jakoteż towarów
korzennych w najlepszym gatunku
po najniższych cenach sprzedaje

RUBIN BUCHSTAB

przedtem Józef Baruch Buchstab
przy ulicy Krakowskiej l. 25.
pod „dwoma gotąbkami“.

Taniej
jak wszędzie



poleca Skład fabryczny wyrobów
gumowych
R. KRIMMER

Lwów, Hotel Francuski.